

RAFAŁ KOWALCZYK

**ODWRÓT
WIELKIEJ ARMII
NAPOLEONA
Z ROSJI W ROKU 1812**

**ODWRÓT
WIELKIEJ ARMII
NAPOLEONA
Z ROSJI W ROKU 1812**



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

RAFAŁ KOWALCZYK

**ODWRÓT
WIELKIEJ ARMII
NAPOLEONA
Z ROSJI W ROKU 1812**

Rafał Kowalczyk – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny
Katedra Historii Polski XIX Wieku, 90-219 Łódź, ul. A. Kamińskiego 27a

RECENZENT

Jerzy Szczepański

REDAKTOR INICJUJĄCY

Iwona Gos

REDAKCJA

Ilona Turowska

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

KOREKTA TECHNICZNA

Leonora Wojciechowska

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Turkowska

Zdjęcia wykorzystane na okładce: Odwrót (z obrazu Januarego Suchodolskiego) – repr. E. Łuniński, *Napoleon. Jego życie i czyny w obrazach (Legiony i Księstwo Warszawskie)*, Warszawa 1911; Marszałek Ney w otoczeniu ariergardy osłania odwrót – repr. *Napoleon I und das Zeitalter der Befreiungskriege in Bildern von Fridrich M. Kircheisen*, München–Leipzig 1914

© Copyright by Rafał Kowalczyk, Łódź 2016

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2016

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.07725.16.0.M

Ark. wyd. 8,2; ark. druk. 11,5

ISBN 978-83-8088-396-3

e-ISBN 978-83-8088-397-0

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63

*Cudownemu, ukochanemu
Tacie – Wiktorowi, Józefowi
z wyrazami głębokiej miłości dedykuję*

SPIS TREŚCI

WSTĘP	9
ROZDZIAŁ I	
Moskwa i co dalej? Wojna czy pokój?	21
ROZDZIAŁ II	
Czas przełomu. Manewr w kierunku Kaługi 19–26 października 1812 roku	43
ROZDZIAŁ III	
Powrót na stary trakt smoleński i koszmar odwrotu Wielkiej Armii. 28 października–28 listopada 1812 roku	81
ZAKOŃCZENIE	155
BIBLIOGRAFIA	167
SPIS ILUSTRACJI I MAP	173
La retraite de la Grande Armée de Napoléon de Russie en 1812	177
Retreat of Napoleon's Great Army from Russia in 1812	179
Поворот Великої Армії Наполеона з Росії в 1812 році	181
Поворот Великой Армии Наполеона с России в 1812 году	183

WSTĘP

Wojna roku 1812 – wyprawa Napoleona na Moskwę i klęska Wielkiej Armii – była i jest źródłem niezmiennego zainteresowania, ze względu na skutki dla całego kontynentu, zarówno wśród jej współczesnych, jak i następnych pokoleń, aż po dzień dzisiejszy. Szczególne emocje budzi ona wśród Polaków ze względu na rozbudzone nadzieje, wiarę w odbudowę państwa polskiego, odzyskanie ziem zagarniętych przez Rosję i pozyskanie części Galicji przez Napoleona. Dla ówczesnych Polaków było oczywiste, że Napoleon związany z rodziną Habsburgów przez Marię Luizę nie będzie miał żadnych problemów z wymianą ziem Galicji Wschodniej. Pomysł, by zaproponować Habsburgom Prowincję Iliryjskie w zamian za Galicję, narodził się zresztą w Paryżu. U źródeł tej idei leżała wiedza, że monarchia habsburska traktowała polskie ziemie po macoszemu od momentu ich przejęcia, dokonując tylko ich drenażu ekonomicznego. Uważano, że dla Wiednia korzystniejsza będzie ich wymiana na utracone w toku przegranych wojen z Napoleonem Prowincję Iliryjskie. Idea ta stała się bardzo popularna nad Wisłą. By jednak zrealizować ten plan, konieczne było pokonanie Rosji Aleksandra I. Wojna z Rosją w roku 1812 była dla Polaków bardzo ważna, a ich wiara w odbudowę państwa polskiego bardzo silna. Księstwo Warszawskie wyekwipowało masę żołnierzy, którzy powiększyli stan liczebny nadciągającej z całej Europy Wielkiej Armii. Nad Wisłą przygotowano ogromne magazyny z żywnością i furazem dla ciągnących na Wschód korpusów. Wojna roku 1812 była bardzo kosztowna dla Księstwa Warszawskiego, jednak wiara w Napoleona w zwycięstwo nad Rosją i szansę na powiększenie wolnego państwa polskiego jeszcze większa. Przegrana Napoleona ostatecznie pogrzebała nadzieje Polaków na odbudowę państwa polskiego w granicach sprzed rozbiorów. Klęska Wielkiej Armii zmieniła bowiem obraz układu sił politycznych na blisko 100 lat. Ponownie głównymi „graczami” stały się państwa zaborcze, które brały udział w likwidacji Rzeczypospolitej szlacheckiej: Rosja, Prusy i Austria. Układ taki zaczął się kruszyć dopiero w drugiej połowie XIX stulecia, wraz ze wzrostem potęgi Niemiec po pokonaniu Francji Napoleona III. Doprowadziło to do wybuchu I wojny światowej i podziału zaborców na dwa przeciwstawne obozy polityczno-militarne: Trójprzymierze

Wstęp

i Trójporozumienie. Dopiero krwawa wojna pomiędzy zaborcami, zniszczenie potencjału przemysłowego i ludzkiego, kryzys państwowości dały Polakom szansę na odzyskanie państwa, na niepodległość.

Warto zaznaczyć, że oświeceni Polacy uwierzyli wówczas w gwiazdę Napoleona i odbudowę państwa polskiego, pomimo tego, iż wielokrotnie zostali przez niego potraktowani instrumentalnie. Do roku 1807 żywa była wszak wśród polskiej szlachty niechęć do Napoleona za to, w jaki sposób potraktował Polaków walczących u boku Francji, zarówno w Italii pod dowództwem generała Jana Henryka Dąbrowskiego, jak i u boku armii Renu generała Jeana Moreau w Legii Naddunajskiej dowodzonej przez generała Karola Kniaziewicza, bohatera bitwy pod Hohenlinden¹. Po podpisaniu traktatu pokojowego w Lunéville Polacy stali się zbędnym obciążeniem dla reformowanej armii francuskiej. Zorganizowani w dwie francuskie liniowe półbrygady, 113. i 114., mieli wesprzeć wyprawę generała Karola Wiktora Emanuela Leclerca na San Domingo. Niestety walka z powstańcami murzyńskimi zakończyła się dla francuskiej ekspedycji tragicznie. Ciała Polaków zaścieliły tę niegościnną wyspę. Propaganda zaborców skutecznie tę niechęć wśród szlachty i ziemiaństwa podsyciała. Drugi raz, w roku 1807, Polacy zwątpili w Napoleona. Nadzieje, że uczyni on tworzony nowy organizm państwowy – Księstwo Warszawskie, państwem silnym, że będzie to państwo, w którym znajdą się wszystkie ziemie polskie wchodzące w skład prowincji pokonanych Prus, okazały się płonne. Warto zaakcentować, że dla wykształconych Polaków Napoleon był jedyną nadzieją. Nie było wówczas alternatywy. Powiększenia terytorium państwa polskiego na bazie kadłubowego Księstwa Warszawskiego nie mógł dokonać nikt inny jak Napoleon. Żadna deklaracja ze strony państw zaborczych nie była brana pod uwagę. Dlatego też wojna w roku 1809 i zwycięstwo nad Austrią rozbudziło wśród Polaków wiarę w Napoleona, pomimo faktu, że w wyniku podpisanego traktatu w Schönbrunn w roku 1809, nie wszystkie ziemie polskie zagarnięte przez Austrię w toku dwóch rozbiorów – w 1772 i 1795 roku – zostały włączone do Księstwa Warszawskiego, tak jak oczekiwali tego Polacy. Stało się tak, ponieważ dotychczasowy sojusznik od pokoju w Tyłży, car Aleksander I, zaczął zmieniać front, dążąc do konfrontacji. Został

¹ R. Kowalczyk, *Koncepcja wybudowania pomnika Napoleona w Kaliszu. Znane i nieznanne karty z dziejów prac nad pomnikiem Napoleona w Księstwie Warszawskim*, Studia Humanistyczno-Społeczne, red. W. Saletra, T. 4, Kielce 2010, s. 14.

do tego zmuszony, choć konflikt interesów pomiędzy Francją Napoleona i wywalczoną przez jego Wielką Armię na polach bitew wojny roku 1807 Europą napoleońską oraz upokorzonym w Tylży mocarstwem Wschodu – Rosją Aleksandra I, narastał od pierwszej chwili. Do wojny i zerwania sztucznego niekorzystnego dla rosyjskich elit sojuszu parło petersburskie stronnictwo jastrzębi. Niechętna utrzymaniu sojuszu była rosyjska szlachta, która chciała powrotu handlu bałtyckiego, negatywnie ustosunkowywała się do niego także cerkiew. Wszystkie siły polityczne w Rosji skierowały swoją niechęć przeciw Napoleonowi. Rosja chciała aliansu z Anglią, a nie z napoleońską Francją. Aleksander wiedział, że nie może iść pod prąd i musi dostosować się do tego, czego oczekiwały wszystkie liczące się siły w Rosji. Bał się również zamachu – losu, jaki spotkał jego ojca, cara Pawła I. Napoleona i Aleksandra dzieliło niemal wszystko. Kwestia turecka – armie rosyjskie i osmańska toczące krwawe boje nad Morzem Czarnym i w Księstwach Naddunajskich, kwestie gospodarcze – nierozłącznie związana z tym blokada kontynentalna zmuszająca Rosję do wstrzymania normalnych regularnych kontaktów handlowych z Wielką Brytanią, czego wyrazem było przerwienie punktu ciężkości handlu zbożem z portów bałtyckich nad Morze Czarne do nowego ośrodka portowego – Odessy, która w krótkim czasie przekształciła się w główny port obsługujący eksport rosyjskiego zboża – jak i kwestie dynastyczne. Rosja nie mogła i nie chciała zahamować kontrabandy. Po wojnie z Austrią w roku 1809 Napoleon doskonale zdawał sobie sprawę z postawy Aleksandra. Jednak jego wizja zniszczenia Wielkiej Brytanii na podstawie sojuszu kontynentalnych mocarstw, Francji i Rosji, pchała go w objęcia cara, którego nie podejrzewał o chęć ostatecznego zerwania sojuszu i wywołania wojny.

Pretekstem dla Aleksandra była aneksja Oldenburga, który był posiadłością teścia księżniczki Katarzyny – jego siostry. Napoleon uprzedził o tym fakcie swojego rosyjskiego sojusznika, proponując w zamian inne terytorium. Uczynił to w jego imieniu minister spraw zagranicznych Francji Jeana-Baptiste Nompère de Champagny w dniu 14 listopada 1810 roku².

² M. Kukiel, *Wojna 1812 roku*, T. 1, Kraków 1937, s. 11, 18; R. Kowalczyk, *Почему Наполеон проиграл войну с Россией в 1812 году?*, *Эпоха 1812 года в Subdach Rosiji i Ewropy*, red. A.N. Artizov, A.K. Levykin, J.A. Petrov, Wydawnictwo Rosyjskiej Akademii Nauk, Moskwa 2013, s. 46; R. Kowalczyk, *Україна в протистоянні Франції і Росії за облик Європи – конфронтація Востока і Запада в війні 1812 года*, [w:] *Всесвітня історія та актуальні проблеми міжнародних відносин*.

Dla Napoleona aneksja Oldenburga wydawała się koniecznością, dążył bowiem do uporządkowania podległego mu kontynentu – do stworzenia Europy napoleońskiej i wyeliminowania kontrabandy, która uniemożliwiała mu ściśle egzekwowanie blokady kontynentalnej. Kontrabanda przybrała bowiem takie rozmiary, że zagrażała podstawowym celom blokady – ekonomicznemu osaczeniu Wielkiej Brytanii. By ją wyeliminować, Napoleon nie mógł utrzymać dotychczasowego statusu państw, w tym także Holandii oraz miast zależnych, które handlowały z Wielką Brytanią. Musiał je bezpośrednio podporządkować Cesarstwu, chodziło bowiem o jego interesy. W rezultacie 9 lipca 1810 roku włączył do Cesarstwa Królestwo Holandii, gdzie królem był jego brat Ludwik Bonaparte, akceptujący kontrabandę i handel z Anglią. Ludwik nie wykonywał w tym zakresie poleceń Napoleona, czuł się odpowiedzialny za powierzone mu państwo, a kontakty handlowe z Anglią były podstawą dochodów Holandii. Napoleon musiał być więc bezwzględny. Następnie włączył w skład Cesarstwa szereg wolnych miast portowych w północnych Niemczech: Bremę, Hamburg i Lubekę oraz księstwa: Arenberg, Lauenburg, Oldenburg i Salm³.

Od Tylży kontrabanda kwitła w Rosji. Państwo carów, zacofane technologicznie, z silnym systemem feudalnym i brakiem swobody gospodarczej nie mogło funkcjonować bez towarów z Wielkiej Brytanii. W rezultacie Aleksander I nie mógł być wiernym sojusznikiem Francji, gdyż założenia blokady kontynentalnej uderzały w podstawy gospodarcze Rosji. W rezultacie do portów rosyjskich zawijały zarówno bezpośrednio statki angielskie, jak też szwedzkie z towarami brytyjskimi na pokładach. Następnie drogą lądową towary te reeksportowano do korzystalem z tomu I i II więc jest okAustrii⁴.

Статті та матеріали iv-ї міжнародної науково-практичної конференції, присвяченої пам'яті професора Г.Л. Бондаревського (1920–2003 рр.), Луганськ 2013, s. 238; R. Kowalczyk, Україна – утрачений шанс на перемогу Наполеона 1812 року, Науковий вісник Східноєвропейського національного університету імені Лесі Українки, серія: Історичні науки, No. 7(284), 2014, s. 122; R. Kowalczyk, Наполеон и Украина в 1812 г. Почему Наполеон недооценивал роль Украины в войне с Россией царя Александра I? Чорноморський літопис, Науковий вісник, Выпуск 16, Миколаїв 2016, s. 47.

³ E. Tarle, *Napoleon*, Kraków 1991, s. 262.

⁴ M. Handelsman, *Instrukcje i depesze rezydentów francuskich w Warszawie 1807–1813*, T. I, s. 392–393.

Aneksję Oldenburga Aleksander wykorzystał jako pretekst do zerwania z Francją Napoleona. Strona rosyjska odrzuciła odszkodowanie Napoleona. Podważyła już wówczas postanowienia Erfurtu, zasady funkcjonowania szkodliwej dla państwa carów blokady kontynentalnej⁵. Aleksander wydał wówczas ukaz o swobodzie importu towarów kolonialnych i jednoczesnym wprowadzeniu taryfy protekcyjno-prohibicyjnej na towary francuskie, co dotkliwie uderzyło w politykę gospodarczą Napoleona. Formalnie jednak sojusz cały czas trwał⁶. Stworzony przez niego system blokady kontynentalnej zaczął być fikcją, a sam Napoleon nie zareagował w odpowiedni sposób na decyzję Aleksandra. Aleksander dążył do wojny, czego wyrazem było pozbawienie stanowiska dotychczasowego doradcy – Michaiła Sperańskiego, człowieka otwartego, pragnącego zreformować Rosję na wzór państw zachodnich. Sperański zakładał wprowadzenie szerokich reform wewnętrznych (aparatu państwowego, systemu prawnego i finansów rządowych), które miały wzmocnić państwo Aleksandra I. Projekty reform Sperańskiego wzbudziły niechęć arystokracji, w szczególności dworskich koterii. Aleksander poświęcił więc Sperańskiego, obawiając się silnej wewnętrznej opozycji u progu wojny z Napoleonem⁷.

Po spacyfikowaniu reform, które byłyby bardzo źle postrzegane przez dworskie koterie, szlachtę czy też cerkiew – wszystkie konserwatywne siły niezadowolone ze wszelakich zmian, Aleksander mógł zająć się wojną z Napoleonem. Chciał ją przenieść do Europy, do Niemiec, z dala od granic Cesarstwa Rosyjskiego. Jego ideą było, by przeciw Napoleonowi powstała cała Europa pod przewodnictwem Rosji. Armia rosyjska została poddana reorganizacji, zwiększono jej liczbę, uzupełniono już istniejące jednostki i stworzono nowe, a w ciągu trzech

⁵ M. Kukiel, *Wojna 1812...*, T. I, s. 25–26.

⁶ M. Kukiel, *Wojna 1812...*, T. I, s. 18; B. de Jouvenel, *Napoléon et L'Économie dirigée. Le blocus continental*, Paris 1942, s. 412–415; R. Kowalczyk, *Почему Наполеон проиграл...*, s. 48; R. Kowalczyk, *Украина в противостоянии...*, s. 239, R. Kowalczyk, *Україна – утрачений...*, s. 124; R. Kowalczyk, *Наполеон и Украина...*, s. 49.

⁷ A. Mansuy, *Jérôme Napoléon et la Pologne en 1812*, Paris 1931, s. 199, 202; A. Zamoycki, *1812. Wojna z Rosją*, Kraków 2007, s. 75, 119; M. Heller, *Historia imperium rosyjskiego*, Warszawa 2002, s. 502, 504–508; L. Bazyłow, P. Wieczorkiewicz, *Historia Rosji*, Wrocław 2005, s. 194–196; M.D. Steinberg, *Historia Rosji*, Kraków 2009, s. 314–316.

Wstęp

lat Aleksander zarządził trzy pobory do wojska – w roku 1810, we wrześniu 1811 i ostatni tuż przed wybuchem wojny, 25 kwietnia 1812 roku⁸.

Dla Napoleona odrzucenie propozycji matrymonialnej, fiasko połączenia się z dynastią Romanowych, było dużym afrontem. Napoleon, który znajdował się wówczas u szczytu potęgi, pragnął rozbudowy swojej dynastii – dynastii Bonapartych. W rezultacie postanowił zmienić swoją dotychczasową małżonkę, piękną Józefinę, z którą nie miał dzieci, na kobietę z głównych europejskich dynastii, która mogłaby mu dać potomstwo. Jego dzieci wywodzące się z takiego związku miały legitymizować jego cesarską władzę i dynastię Bonapartych. Odmowa Aleksandra rzuciła go w objęcia dynastii Habsburgów. Z braku innej kandydatki wybrał bezbarwną Marię Luizę, młodą kobietę, o której zwykł mówić, że dobrze wypełnia swoją rolę żony. Właśnie te narastające animozje na linii Paryż–Petersburg i zacieśnienie stosunków na linii Paryż–Wiedeń powodowały, że Polacy zaczęli wierzyć, iż Habsburgowie jako sojusznicy Napoleona ułatwią odbudowę państwa polskiego.

W wojnę 1812 roku zostały zaangażowane ogromne środki z Księstwa Warszawskiego. Za tymi wszystkimi decyzjami, jakie podjęto w Księstwie Warszawskim, by wystawić na wojnę z Rosją ogromną armię, jak na niewielkie terytorium polskiego państewka, w przygotowanie zaplecza dla całej ponad półmilionowej Wielkiej Armii Napoleona stało przekonanie, że te wszystkie wyrzeczenia były konieczne by pokonać Rosję i odbudować Polskę w granicach przedrozbiorowych. Bez tej wiary, ducha, postawy patriotycznej tak duże finansowe zaangażowanie w wojnę z Rosją społeczeństwa Księstwa Warszawskiego, jego wszystkich zasobów materialnych byłoby niemożliwe.

Za tym wszystkim stała wykształcona część polskiego społeczeństwa, ówczesne elity. Wielka w tym była zasługa ostatniego władcy Rzeczypospolitej szlacheckiej – Stanisława Augusta Poniatowskiego. Rzeczpospolita jego czasów, bez stałych dochodów z podatków, mimo niejednokrotnie nadzwyczaj trafnych inicjatyw przemysłowych samego króla czy też jego doradców bądź prywatnych magnatów, dla których było to wówczas modne działanie, nie była w stanie zmienić struktury dochodów państwa. Idea żyjąca w umysłach, zakładająca, że uda się z zakładów, kopalni, hut wygenerować tak wysokie dochody, że zapełnią „pustą kasę” i pozwolą na

⁸ M. Kukiel, *Wojna 1812...*, T. I, s. 248–251; A.A. Ernouf, *Maret duc de Bassano, Présentation de Thierry Lentz*, Paris 2008, s. 288–291.

szereg reform, była ideą *fix*⁹. Brak odpowiednich środków budżetowych skutkowało tym, iż Poniatowski nie mógł przystąpić do trwałych reform państwa. Reformy bez znaczących środków finansowych, z ingerującą w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej Rosją i z opozycją magnacką nie mogły zakończyć się sukcesem. Inicjatywy przemysłowe i gospodarcze króla bądź magnatów nie mogły tego zmienić¹⁰.

Jednak ostatni władca Rzeczypospolitej szlacheckiej uczynił wiele dla rozbudzenia ducha narodowego w odziedziczonym po czasach saskich państwie polskim. Właśnie to zaprocentowało w okresie Insurekcji Kościuszkowskiej, upadku Rzeczypospolitej i czasach Księstwa Warszawskiego. Oświecone grono polskiego społeczeństwa dążyło do wojny z Rosją u boku Napoleona, widząc w tym dziejową szansę na odbudowę państwowości polskiej. Dlatego też wojna roku 1812 wzbudzała takie emocje zarówno wśród współczesnych, jak i następnych pokoleń Polaków.

Losy wojny i tragicznego w skutkach odwrotu znalazły się na kartach licznych pamiętników strony napoleońskiej. Żołnierze, oficerowie z Europy napoleońskiej, w odróżnieniu od strony rosyjskiej, posiadali umiejętność pisania. Swoje przeżycia przelewali więc na papier. Stąd też badacze wojny roku 1812 dysponowali taką bazą pamiętnikarską.

W historiografii polskiej wzrost zainteresowania okresem napoleońskim nastąpił po roku 1900. Wiązało się to z wystąpieniem Szymona Askenazego, który podczas obrad III Zjazdu Historyków Polskich zaproponował rozwój badań historycznych nad tym okresem. W centrum zainteresowania polskich badaczy znalazła się kampania roku 1812, a szczególnie realizacja jej najtragiczniejszego etapu – odwrotu Wielkiej Armii. Związane to było właśnie ze smutnym finałem wojny Napoleona z Rosją, który pogrzebał wówczas nadzieje Polaków na odbudowę państwa polskiego.

Warto przypomnieć i dobitnie wyartykułować, że do roku 1939 w badaniach nad wojną roku 1812 historycy polscy czerpali z dorobku historiografii zachodnioeuropejskiej i rosyjskiej oraz wykorzystywali relacje pamiętnikarskie strony napoleońskiej. Rosjanie nie pisali wspomnień ze względu na powszechny analfabetyzm. Stąd tak ważne dla obrazu wojny i działań strony rosyjskiej są

⁹ J. Fabre, *Stanislaw-Auguste Poniatowski et l'Europe des Lumières*, Paris 1984, s. 458–460; R. Kowalczyk, *Polityka gospodarcza i finansowa Księstwa Warszawskiego 1807–1812*, Łódź 2010, s. 38.

¹⁰ R. Kowalczyk, *Polityka gospodarcza...*, s. 39, 112–113.

pamiętniki sir Roberta Wilsona, będącego stałym obserwatorem z ramienia Wielkiej Brytanii, który znajdował się przy sztabie armii Michała Kutuzowa. Relacje cenzora z poczynań Kutuzowa są bardzo cenne dla badań nad obrazem prowadzenia działań wojennych strony rosyjskiej przeciw Wielkiej Armii Napoleona w roku 1812¹¹. W wojsku napoleońskim umiejętność pisania była niemal powszechna. Stąd tak dużo pamiętników opisujących obraz tej wojny, w tym i uczestników pochodzenia polskiego. W rezultacie badania te były na najwyższym międzynarodowym poziomie. Wyraźną cezurą w dziejach badań naukowych nad odwrotem Wielkiej Armii i całej kampanii był rok 1945. Wraz z powstaniem nowego państwa, zależnego od Związku Radzieckiego, badania nad wojną roku 1812 uległy zmianie. Wiązało się to ze zmianą w badaniach nad wojną roku 1812, jakie prowadzono w Związku Radzieckim w latach 30. Otóż nastąpiło wówczas obalenie poglądów naukowych Pokrowskiego¹², który bazował na dorobku historiografii zachodnioeuropejskiej i rosyjskiej. W radzieckich badaniach zaczęły dominować poglądy o narodowym charakterze wojny roku 1812. W historiografii polskiej po roku 1945 nastąpiła próba przeszczepienia tez radzieckich badaczy. Choć nie zakończyła się ona pełnym sukcesem, to jednak wypaczyła prawdziwy obraz odwrotu Wielkiej Armii.

Warto w tym momencie podkreślić, że w badaniach nad okresem napoleońskim, w tym wojny roku 1812, historiografia brytyjska, anglosaska reprezentowała odmienne stanowisko od europejskiej, kontynentalnej, zdominowanej przez francuską. Francuzi wojną, która zakończyła się zagładą Wielkiej Armii, klęską Napoleona i zmieniła losy ówczesnej Europy, nie byli tak szeroko zainteresowani. Wojna z Rosją była klęską, zepchnęła Francję do roli jednego z europejskich mocarstw, nie jak dotychczas dominującego, jak za Cesarza Francuzów – Napoleona, kiedy Europa była napoleońska, wręcz zdeprecjonowała Francję w układzie politycznym, jaki powstał po Kongresie Wiedeńskim, który uległ zmianie dopiero po roku 1830¹³. W rezultacie Francuzi zajmowali się wojną

¹¹ R. Wilson, *Narrative of events during the invasion of Russia*, London 1860; R. Wilson, *Private Diary of the travels, personal services and public events in the campaigns of 1812, 1813 and 1814*, London 1861.

¹² M.N. Pokrowskij, *Diplomatija i wojny carsko Rossii XIX st.*, Moskwa 1924; M.N. Pokrowskij, *Istoriczeskaja nauka i bor'ba klassow*, Moskwa–Leningrad 1932.

¹³ R. Kowalczyk, *Misja polska w Paryżu w 1831 r.*, [w:] *Wokół Powstania Listopadowego*, red. H. Chudzio, J. Pezda, Wyd. Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków 2014, s. 178.

1812, ale badania były prowadzone w taki sposób, by eksponować wielkie bitwy, w których rola Napoleona była znacząca, takie jak: Smoleńsk, Borodino i oczywiście wielkie zwycięstwo Napoleona – Berezynę. Odwrót i zagładę Wielkiej Armii traktowano w kategoriach klęski związanej ze spadkiem temperatury. Teza, że to mrozy wyniszczyły Wielką Armię, była bardzo wygodna. Napoleon wszak nie miał wpływu na temperaturę. Ukuta została legenda o tym, że wojska napoleońskie wyginęły w śniegach srogiej rosyjskiej zimy. Napoleońscy weterani skuci mrozem pozostali wszak na niegościnniej rosyjskiej ziemi. Legenda zatuszowała generalny obraz odwrotu – taki był jej cel. Błędami Napoleona, które doprowadziły do klęski Wielkiej Armii, do jej zagłady już po opuszczeniu Moskwy, mającego wpływ na losy całej Europy, badacze francuscy się nie zajmowali. W rezultacie trudno znaleźć wielkie prace poświęcone bitwom odwrotu pod Małojarostawcem, Wiaźmą, Dorohobużem, Krasnem. Rosjanie nazywają ją Krasnoje... Jedyłą pozostaje Berezyna. Faktem jest, że najbardziej wojną roku 1812 zainteresowani byli nie Francuzi, którzy eksponowali, gloryfikowali Napoleona, Wielką Armię i zwycięskie wojny jego panowania oraz kariery – okresu rewolucji francuskiej, ale Rosjanie i Polacy. Dla tych nacji wojna ta stanowiła ważny etap dziejów narodów polskiego i rosyjskiego. W niniejszej pracy, ukazując obraz odwrotu Wielkiej Armii z Rosji, oprócz kwestii fundamentalnych, czyli chorób, spadku temperatury, które to zmieniły sytuację wojska napoleońskiego, autor chciał wyeksponować czynniki, które miały wpływ na losy tego etapu wojny, a zależały od głównodowodzących Napoleona i Kutuzowa. W ocenie autora właśnie błędy popełnione przez Napoleona i decyzje Kutuzowa miały ogromny wpływ na losy odwrotu Wielkiej Armii z Rosji w roku 1812. Bez złotych mostów Kutuzowa Napoleon nie wyprowadziłby swojej armii z Rosji.

Konstrukcja niniejszej pracy ma charakter chronologiczno-problemowy. Praca jest rozszerzoną, zmienioną wersją wcześniejszej publikacji autora zatytułowanej *Katastrofa Wielkiej Armii Napoleona w Rosji w 1812 roku*, wydanej w roku 2007. Wykorzystana została jednak tylko część dawnej książki, materiał z trzech rozdziałów: trzeciego, czwartego i piątego. Publikacja jest próbą innego ujęcia problemu niż w 2007 roku. Niniejsza monografia dotyczy tylko odwrotu, a nie katastrofy, jaka zaczęła się już po bitwie pod Borodino i utrzymała wraz z kilkutygodniowym pobytem w Moskwie, co zostało ujęte w poprzedniej pracy. Niniejszy tekst jest rezultatem przemyśleń związanych z planowanymi przez autora publikacjami dotyczącymi nurtu badań odnoszącego się do wojny roku 1812. *Odwrót Wielkiej Armii Napoleona z Rosji w roku 1812* jest kolejną i nie

Wstęp

ostatnią pracą w nurcie zainteresowań tą wojną. Ideą autora jest bowiem przybliżenie czytelnikom wojny roku 1812 na różnych etapach, tak w początkowej, jak i końcowej fazie – odwrotu. Kolejne prace dotyczyć będą etapów, momentów wojny, które dotychczas były przez polskich badaczy pomijane, tak jak operacja kraśnieńska w listopadzie roku 1812, której dotyczy ostatnia publikacja autora, a której nie znajdzie się w pracach historiografii europejskiej. Badacze polscy, rosyjscy, francuscy, nie wspominając o anglosaskich, bitwę pod Krasnem i inne bitwy, niezwykle istotne dla losów wojny roku 1812, traktowali dotychczas po macoszemu, nie podejmując nad nimi badań.

Niniejsza praca jest również ukłonem wobec czytelników i rynku. Wielokrotnie na konferencjach, spotkaniach w księgarniach i bibliotekach akcentowano niedosyt związany z pracą z roku 2007. Autor nie zdecydował się jednak na wznowienie pracy, lecz na wariant rozszerzenia, zmiany obrazu książki *Katastrofa Wielkiej Armii Napoleona w Rosji w 1812 roku* i to tylko części, która dotyczy odwrotu, czyli od momentu wymarszu z Moskwy. Autor musiał dotknąć problematyki, przed jaką stanął Napoleon 19 października 1812 roku, a więc po ostatecznym fiasku przedłużanych przez Kutuzowa negocjacji pokojowych – w które udało się mu wciągnąć tak dobrego gracza politycznego, jakim był Napoleon – i bitwie pod Winkowem, która w oczach cesarza Francuzów była początkiem rosyjskiej ofensywy, a w rzeczy samej inicjatywą głównodowodzącego wojsk rosyjskich, do której został zmuszony przez Petersburg i Aleksandra I oraz wrogie mu stronnictwo jastrzębi w podległej armii, prące do walki z Wielką Armią. W rozdziale pierwszym zatytułowanym *Moskwa i co dalej? Wojna czy pokój?* autor starał się ukazać plany Napoleona dotyczące dalszego prowadzenia działań wojennych po kilkutygodniowym pobycie Wielkiej Armii w Moskwie. Kolejne dwa rozdziały, drugi i trzeci, dotyczą odwrotu armii z Rosji. Z tym, że pierwszy z nich, pt. *Czas przełomu. Manewr w kierunku Kaługi 19–26 października 1812 roku*, obrazuje manewr na Kaługę i zmarnowane przez Napoleona liczne szanse na zniszczenie armii Kutuzowa. Rola tego manewru w odrocie Wielkiej Armii była niezwykle istotna, dlatego autor poświęcił mu na kartach niniejszej monografii nieco więcej miejsca. Dysproporcja ilościowa, np. w stosunku do bitwy pod Wiaźmą, wiąże się z tym, że manewr na Kaługę mógł odmienić losy wojny, a bitwa pod Wiaźmą już tylko ocalić ustępujące demoralizowane oddziały napoleońskie i ciągnące z nimi morze maruderów. Akcent w niniejszej pracy został położony na błędy popełnione przez głównodowodzących armiami napoleońską i rosyjską – Napoleona i Kutuzowa. W toku

manewru na Kaługę zostało popełnionych tyle błędów, że starczyłoby na całą wojnę. I, co ważne, dla niniejszej pracy! Błędów, które doprowadziły w perspektywie do klęski, a następnie zagłady Wielkiej Armii. Ostatni z rozdziałów, zatytułowany *Powrót na stary trakt smoleński i koszmar odwrotu Wielkiej Armii. 28 października–28 listopada 1812 roku*, to najbardziej nam znany obraz, w którym Wielka Armia tonie w śniegu, umiera z głodu, chorób i zimna dziesiątkującego jej szeregi. Miesiąc odwrotu to setki wydarzeń, które ukształtowały właśnie taki obraz. W niniejszym rozdziale autor próbuje zaakcentować zmarnowane szanse Napoleona, ale też jego inicjatywy, których nie udało się zrealizować nie z jego winy, a które mogły zminimalizować bądź powiększyć rozmiar klęski Wielkiej Armii. Eksponuje w nim postawę Kutuzowa, który jest głównym architektem tego, iż Napoleonowi z niedobitkami Wielkiej Armii udało się wyjść z Rosji. Właśnie w tym rozdziale autor akcentuje sytuacje podczas bitwy pod Wiaźmą, pod Dorohobużem, odwrót Włochów przez Duchowszczyznę i tragiczną przeprawę przez rzekę Wop, Smoleńsk, Krasne i Berezynę. Niniejsza praca nie dotyczy sytuacji Wielkiej Armii na Litwie, jej zagłady, gdyż jest to już inny etap odwrotu. Etap zagłady armii, która rozsypała się po przeprawie przez Berezynę, nie tworząc już normalnych jednostek wojskowych, ale masę, dziki tłum kierujący się na zachód, byleby tylko uciec z piekła – Rosji.

W tym miejscu, korzystając z okazji, autor chciałby wyrazić wdzięczność za cenne uwagi wniesione do niniejszej pracy recenzentowi profesorowi Jerzemu Szczepańskiemu. Za istotne sugestie i pomoc chciałby podziękować profesorowi Wiesławowi Pusiowi. Osobne podziękowanie autor kieruje do Dziekana Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego, profesora Macieja Kokoszki, bez wsparcia którego niniejsza publikacja nie ukazałaby się. Gorące podziękowania za pomoc kieruje do profesora Dymitra Gordiyenko z Ukraińskiej Akademii Nauk. Kolegom, wspierającym autora od lat – Wojciechowi Kamińskiemu i Andrzejowi Krzysztofowi Szymańskiemu, znakomitemu tłumaczowi języka francuskiego współpracującemu na stałe z Wydawnictwem Napoleon V, autor składa serdeczne podziękowania. Wyrazy wdzięczności za wsparcie, charyzmę i wkład wniesiony w powstanie niniejszej pracy autor kieruje do pani Iwony Gos i Bogusława Pielata z Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego.